№ 239. Środa 17. Października 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Inserecya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie pogorzelców galicyjskich wpłynęły do c. k. prezydyum Namiestnictwa następujące dalsze dary: od namiestnictwa w *Wenecyi* 7 złr. 55 c., od urzędu powiatowego w *Klagenfurcie* 60 c., razem 8 złr. 15 c., którą to sumę c. k. prezydyum namiestnictwa przeznaczyło dla pogorzelców *Tyśmienicy.*

Nadto wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Kołomyi* od namiestnictwa w *Wenecyi* 24 złr. 25 c., dla pogorzelców *Horodenki* od c. k. namiestnictw w *Tyrolu* i *Wenecyi* 10 złr. 93 c., dla pogorzelców *Bełza* od c. k. namiestnictw w *Tyrolu* i *Wenecyi* 10 złr. 93 cent.

Dary te zostały odesłane na miejsce przeznaczenia.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 16. października 1866.

Gmina miasteczka Żydaczów, w obwodzie Stryjskim, celem rozszerzenia tamtejszej szkoły trywialnej, przy której dotąd była systemizowana posada tylko jednego nauczyciela z pensyą 136 złr. zobowiązała się systemizować stale posady 2 nauczycieli, a mianowicie jednę z pensyą 300 złr. rocznie i wolnem pomieszkaniem w domu szkolnym, drugą z pensyą 150 złr. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 30 złr., trzymać sługę szkolnego, i oprócz wolnego pomieszkania w domu szkolnym płacić mu 48 złr. rocznie, na potrzeby kancelaryjne płacić rocznie 12 złr. i na zakupno premii także 12 złr. Na pokrycie części ogólnego wydatku w sumie 552 złr. zobowiązała się gmina izraelicka Żydaczowa płacić rocznie 105 złr. w. a.

Oprócz tego gmina miasteczka Żydaczowa zobowiązała się dom szkolny odpowiedn o rozszerzony utrzymywać zawsze w dobrym stanie, zaopatrywać go w sprzęty potrzebne i dostarczać potrzebną ilość drzewa opałowego.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o podniesienie oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 28. września 1866.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Traktat pokoju

między Jego ces. król. Apostolską Mością a Jego królewską Mością Królem włoskim w Wiedniu w dn. 5. października 1866 zawarty, którego ratyfikacye pod dniem 12 października tegoż roku w Wiedniu wzajemnie wymienione zostały.

(Dokończenie.)

Art. X. Rząd N. Króla włoskiego uznaje i potwierdza udzielone przez rząd austryacki w kraju odstąpionym koncesye kolei żelaznych w całem ich brzmieniu i przez cały czas trwania, a w szczególności koncesye wynikłe z umów zawartych w dn. 14. marca 1856 r. dn. 8. kwietnia 1857 i d. 23. września 1858 r.

W podobny sposób rząd włoski uznaje i potwierdza przepisy umowy zawartej w dn. 20. listopada 1861 r. między austryackim zarządem skarbowym a radą zawiadowczą towarzystwa południowo-lombardo-weneckiej i środkowo-włoskiej kolei żelaznej, jak niemniej zawartą w dniu 27. lutego 1866 r. ugodę między cesarskiem ministerstwem skarbu i handlu a austryackiem towarzystwem kolei południowej.

Od chwili wymiany ratyfikacyi obecnego traktatu rząd włoski wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki, które dla rządu austryackiego z powyższych koncesyi wyrosły, o ile one się tyczą znajdujących się w kraju odstąpionym linii kolei żelaznej.

W skutek tego przysługujące dotychczas rządowi austryackiemu prawo przypadłości do tych kolei, przechodzi na rząd włoski.

Suma dłużna jeszcze państwu ze strony koncesyonaryuszów na mocy ugody z dn. 14. marca 1856, za wyrównanie kosztów budowy wspomnionych kolei — uiszcza się w zupełności skarbowi austryackiemu.

Niezaspokojone jeszcze żądania przedsiębiorców budowy i liwerantów, jak niemniej wynagrodzenia za wywłaszczenia ziemi, pochodzące z czasu skarbowego zarządu wspomnionych kolei, przez rząd austryacki, a w razie nałożonego na koncesyonaryuszów obowiązku, przez nich w imieniu rządu austryackiego wypłacone będą.

Art. XI Rozumie się, że ściąganie należytości objętych §§. 12, 13, 14, 15 i 16 kontraktu z 14. marca 1856, nie nadaje Austryi żadnego prawa kontroli i dozoru budowy i zarządu kolei położonych w kraju odstąpionym. Rząd włoski obowiązuje się ze swej strony do udzielenia wszelkich wyjaśnień, jakichby tylko rząd austryacki w tej mierze żądał.

Art. XII. W celu rozszerzenia przepisów artykułu 15. ugody z dn. 27. lutego 1866, obowiązują się wysokie mocarstwa kontraktujące, za porozumieniem się z austryackiem towarzystwem kolei południowej, do jak najspieszniejszego ułożenia umowy, względem administracyjnego i ekonomicznego rozdziału weneckich i austryackich kolei.

Na mocy ugody z dn. 27. lutego 1866, gwarancya austryackiemu towarzystwu południowej kolei przez państwo spłacać się mająca, obliczoną będzie na podstawie ogólnego dochodu wszystkich linii weneckich i austryackich, stanowiących sieć austryackich południowych kolei żelaznych, na którą towarzystwo koncesyę otrzymało. Rozumie się samo przez się, że rząd włoski odpowiednią liniom kraju odstąpionego część tej gwarancyi obejmuje, i że celem obliczenia tej gwarancyi ogólny dochód z koncesyonowanych wspomnionemu towarzystwu weneckich i austryackich linii, jak dotychczas tak i nadal za podstawę posłuży.

Art. XIII. Rządy austryacki i włoski w zamiarze rozszerzenia stosunków między swemi państwami obowiązują się do ułatwiania jazdy koleją żelazną i sprzyjania budowie nowych linii celem ściślego połączenia austryackich i weneckich sieci kolei żelaznych.

Rząd N. Cesarza obiecuje nadto przyczyniać się do jak najszybszego ukończenia linii wzdłuż Brennerów, mającej na celu połączenie doliny Adygi z doliną rzeki Inn.

Art. XIV. Zamieszkałym lub urodzonym w kraju odstąpionym w przeciągu roku, począwszy od dnia wymiany ratyfikacyi pokoju i na podstawie złożonego w właściwym urzędzie tymczasowego oświadczenia — zupełne i nieograniczone przysłuża prawo do wywiezienia swego majątku ruchomego z uwolnieniem od opłaty i przenoszenia się wraz z rodzinami do krajów Jego C. K. A. Mci, w którym przypadku zachowują obywatelstwo austryackie. Pozostawi im się wolność zatrzymania swego nieruchomego majątku, położonego w kraju odstąpionym. Ta sama wolność przyznaje się z drugiej strony osobom pochodzącym z kraju odstąpionego, a osiadłym w krajach Jego C. K. A. Mci.

Osoby korzystające z obecnych postanowień z powodu wyboru swego, najmniejszego nie mogą ponieść uszczerbku ni z jednej, ni z drugiej strony, ani na swej osobie, ani na swym majątku, położonym w dotyczących krajach.

Dla osób pochodzących z odstąpionego kraju, ale w chwili wymiany ratyfikacyi traktatu niniejszego za granicą Cesarstwa austryackiego bawiących — termin roczny przedłuża się na 2 lata.

Oświadczenie ich przyjmuje najbliższe poselstwo austryackie lub namiestnictwo którejkolwiek prowincyi monarchii.

Art. XV. Służący w wojsku austryackiem poddani lombardo-weneccy bezzwłocznie od służby wojskowej uwolnieni i do swej ojczyzny odesłani zostaną.

Zastrzega się wyraźnie, aby chcącym pozostać w służbie J. C. K. A. Mci to było dozwolonem, i aby z tego powodu żadnego ani na swej osobie, ani na swym majątku nie ponosili uszczerbku.

Ta sama gwarancya zapewnia się urzędnikom cywilnym z kraju lombardo-weneckiego pochodzącym, którzy objawią zamiar pozostania w służbie cesarskiej.

Urzędnicy cywilni, urodzeni w Królestwie lombardo-weneckiem mają wybór pozostania w służbie austryackiej lub wstąpienia do administracyi włoskiej, w którym przypadku rząd N. Króla włoskiego obowiązuje się do udzielenia im odpowiednich dotychczasowym posad, lub wyznaczenia im płacy, której wysokość ma być ustanowioną według obowiązujących w Austryi praw i przepisów.

Rozumie się, że tacy urzędnicy podlegać będą prawom i przepisom dyscyplinarnym zarządu włoskiego.

Art. XVI. Oficerowie pochodzenia włoskiego, zostający dotychczas w służbie austryackiej mają wybór pozostania w służbie J. C. K. A. Mci, albo wstąpienia do wojska N. Króla włoskiego z zachowaniem rangi, jaką zajmują w armii austryackiej, jeżeli w ciągu sześciu miesięcy począwszy od wymiany ratyfikacyi traktatu obecnego odpowiednie postawią żądanie.

Art. XVII. Regularnie wypłacane pensye cywilne i wojskowe, które ciążyły na kasie skarbowej Królestwa lombardo-weneckiego jak dotąd uprawnionym lub wedle stosunków wdowom i dzieciom ich na przyszłość przez rząd włoski uiszczane będą.

Postanowienie niniejsze rozciąga się na owych uprawnionych do pobierania pensyi cywilnej i wojskowej, jak niemniej na ich wdowy i dzieci bez różnicy miejsca urodzenia, którzy zatrzymują swe miejsce zamieszkania w kraju odstąpionym a których pensya aż do r. 1814 przez rząd ówczesnych lombardo-weneckich prowincyi wypłacaną była, później atoli ciążyła na skarbie austryackim.

Art. XVIII. Archiwa kraju odstąpionego, zawierające tytuły prawa własności, akta administracyjne i cywilno-sądowe, jak niemniej polityczne i historyczne dokumenta starej rzeczypospolitej weneckiej, w zupełności oddane zostaną zamianowanym w tym celu komisarzom, którym także przynależne odstąpionemu krajowi przedmioty sztuki i nauki wręczone być mają.

Z drugiej strony tytuły prawa własności, administracyjne i cywilno-sadowe akta, tyczące się krajów austryackich a znajdujące się zapewne w archiwach kraju odstąpionego zwracają się w zupełności komisarzom Jego c. k. Apost. Mości.

Rządy austryacki i włoski obowiązują się udzielać sobie wzajemnie — na prośbę urzędów wyższych — dokumentów i objaśnień w sprawach, tyczących się tak kraju odstąpionego, jak niemniej krajów przyległych.

Obowiązują się również zezwalać na autentyczne odpisy dokumentów historycznych i politycznych, wzajemnie ważnych dla krajów pozostałych w posiadaniu mocarstw kontraktujących, których wszelakoż w interesie nauki od archiwów odłączać niepodobna.

Art. XIX. Mocarstwa kontraktujące obowiązują się wedle możności do jak największych wzajemnych ułatwiań cłowych dla pogranicznych mieszkańców obu krajów w celu zużytkowania swych posiadłości ziemskich i wykonania swych zatrudnień.

Art. XX. Traktaty i konwencye, potwierdzone art. 17. traktatu pokoju podpisanego dnia 10. listopada 1859 w Zürich, tymczasowo na jeden rok mają siłę obowiązującą i rozszerzają się na wszystkie kraje Królestwa Włoskiego. W razie niewypowiedzenia tych traktatów i konwencyi w trzy miesiące przed upływem roku, od chwili wymiany ratyfikacyi począwszy, zatrzymają swą siłę i tak nadal od jednego roku do drugiego.

Wszelako obowiązują się obydwie wysokie kontraktujące strony, wspomnione traktaty i konwencye w przeciągu roku pod ogólną podciągnąć rewizyę, aby w nich za obopólnem porozumieniem się przedsięwziąść modyfikacye, uważane za odpowiednie interesowi obu krajów.

Art. XXI. Obie wysokie kontraktujące strony zastrzegają sobie rozpoczęcie w razie możności i potrzeby układów względem zawarcia traktatu handlowego i nawigacyjnego na najszerszej podstawie, aby ułatwić wzajemny handel między obu krajami.

Aż do tej chwili i aż do ustanowionego w poprzednim artykule terminu zatrzymuje traktat handlowy i nawigacyjny z dnia 18. października 1851 moc obowiązującą i rozszerza się na wszystkie kraje Królestwa Włoskiego.

Art. XXII. Książęta i księżniczki domu Austryackiego, jak niemniej księżniczki, które przez małżeństwo wstąpiły do rodziny Cesarskiej po wykazaniu swych pretensyi wstępują w zupełne i nieograniczone posiadanie swej prywatnej ruchomej i nieruchomej własności, którą dowolnie rozrządzać mogą bez najmniejszej przeszkody w wykonywaniu praw swoich.

Zastrzegają się jednak wszelkie na drodze prawnej wykazane prawa państwa i prywatnych.

Art. XXIII. Chcąc się wedle sił przyczynić do uspokojenia umysłów, oświadczają i obiecują NN. Cesarz Austryacki i Król Włoski, że w obustronnych krajach nadaną będzie pełna i zupełna amnestya dla wszystkich osób, skompromitowanych z powodu wypadków politycznych, do dziś dnia zaszłych na półwyspie włoskim. W skutek czego nie wolno nikogo, do jakiegokolwiek kto stanu lub do jakiejkolwiek należy klasy ludności, ani prześladować, ani niepokoić, ani obrażać tak w jego osobie, jak w jego majątku, lub w wykonywaniu praw z powodu zachowania się lub zdania politycznego.

Art. XXIV. Ratyfikacye niniejszego traktatu mają być wymienione w Wiedniu w terminie piętnastodniowym, lub jeżeli można, wcześniej.

W dowód czego dotyczący pełnomocnicy podpisali traktat niniejszy i opatrzyli go pieczęciami swych herbów.

Działo się w Wiedniu dnia 3go miesiąca października roku zbawienia tysiąc ośmset sześćdziesiątego szóstego.

(L. S.) *Wimpffen*, w. r.

(L. S.) *Menabrea*, w. r.

Artykuł dodatkowy.

Rząd N. Króla włoskiego obowiązuje się do wypłaty rządowi Jego c. k. Apost. Mości umówionych w art. VI. traktatu niniejszego 35 milionów złotych w walucie austryackiej, czyli 87,500.000 franków w następnie ustanowiony sposób i wedle następnych terminów:

Siedm milionów za pomocą siedmiu, pełnomocnikowi Jego c. k. Apost. Mości przy wymianie ratyfikacyi wręczyć się mających, asygnacyj lub bonów skarbowych, wystawionych na imię rządu cesarskiego, każden na jeden milion złotych, płatnych w Paryżu u jednego z pierwszych bankierów, lub w zakładzie kredytowym pierwszego rzędu, po upływie trzech miesięcy od dnia podpisania niniejszego traktatu bez procentów w brzęczącej monecie spłacone zostaną.

Uiszczenie pozostałych 28 milionów złr. nastąpi w Wiedniu w monecie brzęczącej za pomocą dziesięciu, na imię rządu austryackiego wystawionych, w Paryżu po 2,800.000 złr. w. a., a co 2 miesiące płatnych asygnacyj lub bonów skarbowych. Wspomnione 10 asygnacyj lub bonów skarbowych również przy wymianie ratyfikacyi wręczone będą pełnomocnikowi Jego c. k. Apost. Mości.

Pierwsza z tych asygnacyj lub bon skarbowych dwa miesiące po spłaceniu asygnacyi lub bon skarbowych na powyższe siedm milionów złr. płatna będzie.

Dla tego terminu, jak dla wszystkich następnych, oblicza się procentu po 5 od sta od dnia pierwszego, po wymianie ratyfikacyi traktatu niniejszego przypadłego miesiąca.

Uiszczanie procentów nastąpi w Paryżu przy ubiegu każdej asygnacyi lub bony skarbowej.

Niniejszy artykuł dodatkowy te samą mieć będzie siłę i skuteczność, jak gdyby słowo w słowo był wcielonym do traktatu z dnia dzisiejszego. — przeto wszystkie artykuły niniejszego traktatu, jako też protokołu dołączonego do art. VI. dokładnie zbadaliśmy, za stosowne uznaliśmy i zatwierdziliśmy, i przyrzekamy cesarskiem słowem Naszem za Nas i Naszych następców, iż będziemy je w całej osnowie dokładnie zachowywać, i nakażemy, aby ich postanowienia ściśle wykonano.

W dowód czego niniejszy instrument ratyfikacyjny własnoręcznie podpisaliśmy i nakazujemy przywiesić do niego Naszą pieczęć Cesarską.

Działo się w Naszem głównem i stołecznem mieście Wiedniu dnia dziewiątego miesiąca października roku pańskiego tysiąc ośmset sześćdziesiątego szóstego, panowania Naszego ośmnastego.

Franciszek Józef, w. r.

Alexander br. *Mensdorff Pouilly*, w. r.

Na rozkaz najwyższy Jego c. k. Apost. Mości.

Br. *Rüdiger Aldenburg*, w. r.,

radzca nadworny i ministeryalny.

Monarchia austryacka.

Jasło, 13go października. (*Nabożeństwo dziękczynne.*) Do „Czasu“ piszą: W dniu 3. b. m. odbyło się w naszym parafialnym kościele uroczyste dziękczynne nabożeństwo z powodu zamianowania przez Najj. Pana hr. Gołuchowski go Namiestnikiem Galicyi, a tem samem i spełnienia jednego z życzeń krajowych. Oddanie rządów krajowych hr. Gołuchowskiemu jak w całym kraju, tak i w naszej okolicy sprawiło szczerą radość, i wlało w serca nadzieję, że i dla znękanego kraju naszego mogą jeszcze zabłysnąć dni pomyślniejsze. Magistrat miasta Jasła, urządzając to nabożeństwo, zaprosił na nie okoliczne duchowieństwo i obywateli ziemskich, którzy nader licznem przybyciem okazali, jak wielką u nas wagę przywiązują do objęcia Namiestnictwa przez hr. Gołuchowskiego, i jak wielkie posiada on w kraju zaufanie.

Po nabożeństwie wszyscy obecni wraz z Wydziałem miejskim Jasielskim zebrali się we dworze w Gorajowicach, aby na tem zebraniu podnieść na nowo dawną myśl i dawne życzenia tutejszej okolicy, założenia w Jaśle szkół gimnazyalnych. Postanowiono więc ułożyć w tym celu prośbę i wysłać z nią deputacyę do Jego Excelencyi w tem zaufaniu, że tak ważna dla nas sprawa, która dotąd na różne natrafiała trudności, teraz łatwiej uwzględnioną zostanie. Deputacya złożona z duchowieństwa, obywateli ziemskich wraz z reprezentacyą okolicznych miasteczek, uda się zapewne wkrótce w tym celu do Lwowa.

Wiedeń, 15. października. (*Nowiny dworu.*) *Najjaś. Pan* przybył wczoraj o godzinie $8^1/_2$ z rana z Schönbrunnu do Wiednia i przyjmował Ich Excelencye pp. ministrów *Mensdorffa*, *Johna*, *Belcredego* i kilku jenerałów. W południe była pod prezydencyą Jego Mości Cesarza rada ministeryalna, w której brali udział wszyscy obecni tu ministrowie. Potem przyjmował Najjaś. Pan Arcyksięcia marszałka *Albrechta*, a o godzinie 2giej odjechał napowrót do Schönbrunnu.

(*Wiadomości bieżące.*) Od czasu wydania ostatniej normy ordynacyjnej dla lekarzy i aptekarzów i w ogóle dla tych funkcyonaryuszów sanitarnych, którzy na rachunek skarbu lub zostającego pod nadzorem publicznym funduszu ordynują lub sporządzają lekarstwa, upłynęło już przeszło lat dwadzieścia. Te przepisy odnosiły się do postępowania z chorymi w zakładach rządowych, krajowych i gminnych, do leczenia chorych osób wojskowych przez lekarzów cywilnych, do robotników górniczych, aresztantów, prebendzistów i elewów funduszowych, za których skarb płaci wynagrodzenie, do podrzutków zostających pod opieką prywatną i t. d., nakoniec do ubogich wszelkiego rodzaju, za których żądano wynagrodzenia z funduszu ubogich lub od gminy. Ministerstwo stanu wydało teraz ze względu na postęp umiejętności i zmienione stosunki dzisiejsze nową normę ordynacyjną dla zakładów rządowych pod dniem 24. września, która jest ważną dla lekarzy i aptekarzów i wchodzi z dniem 1. stycznia 1867 w moc obowiązującą. Przedłożono ją wszystkim władzom i publicznym organom sanitarnym jako prawidło, i reprezentacyom krajowym do przyjęcia dla swoich zakładów, a oraz polecono gminom, ażeby zastósowały do niej postępowanie lekarskie z swoimi chorymi. Równocześnie zostało zapowiedziane dalsze ulepszenie tej normy ordynacyjnej w miarę każdoczasowej potrzeby.

W dniu 11go października rozpoczął się wymarsz wojsk austryackich z Wenecyi; dnia 17. i 18. główna część załogi Wenecyę opuści. Mestre i Marghera jutro już opuszczone być mają. Wczorajszej nocy wykradziono z archiwum sądu cywilnego akta procesów politycznych, które tam z wyższego rozkazu przechowane były. Cholera zwolna ustaje. W dniu 10. b. m. przybyło 6 chorych a 3 umarło.

Wiadomości z Tryestu o zdrowiu Jej Ces. Mości Cesarzowej mexykańskiej są niestety bardzo smutne, chociaż Cesarzowa cokolwiek jadła i napoju używa i w nocy się przesypia. Spodziewać się jednak można, że ściśle ordynacye lekarzy dostojną pacyentkę zwolna do lepszego stanu doprowadzą. Mówiono w Tryeście, że przybyć ma z Wiednia członek jeden najwyższej rodziny Cesarskiej dla odwiedzenia Cesarzowej mexykańskiej.

Francya.

Paryż, 12. października. *(Stan zdrowia Cesarza Napoleona. — Nowe karabiny dla piechoty francuskiej.)* Wagony salonowe rodziny cesarskiej przybyły już do Biarritz; Cesarz tym razem przez Mans do Saint-Cloud powrócić ma. Zdaje się, iż z powodu słabości Cesarza dwór w tym roku do Compiégne wcale nie pojedzie; nie będzie więc ani świetnych polowań, ani licznych zaprosin gości, jak zwykle każdego roku w Compiégne bywają. Mówią, że rodzina cesarska całę zimę w Saint-Cloud przepędzić ma.

Doniesienia o istotnym stanie zdrowia Cesarza Napoleona bardzo są sprzeczne. Dzienniki urzędowe donoszą, że Cesarz był na rewii wojska w Bayonnie, prywatne zaś wiadomości twierdzą, że zdrowie Cesarza bardzo jest osłabione, że Cesarz zmusza się do wystąpienia kiedy niekiedy publicznie, ażeby zbić pogłoski o swej słabości. Znakiem słabości zdrowia Cesarza było zaniechanie wycieczki do Pampeluny w Hiszpanii; gdyby, jak mówią, pobyt i łowy w Compiégne w tym roku istotnie zaniechane być miały, w takim razie wieści o złym stanie zdrowia Cesarza nabrałyby większej pewności. Giełda wieściami temi bardzo się niepokoi; kursa podnieść się nie mogą, i w ogóle w całej Francyi wielka jest stagnacya handlu i przemysłu. Przyczynia się do tego zupełny nieurodzaj tegoroczny, Francya bowiem znaczne sumy na sprowadzenie zboża wyłożyć będzie musiała.

Ministeryum wojny zajmuje się bardzo gorliwie uzbrojeniem armii w nowo wynalezione karabiny Chassepot, z których, jak zapewniają, ośm strzałów na minutę dać można, a które biją na większą odległość niż pruskie karabiny igiełkowe. Według „Independ. belge“ rząd zamówił 200.000 karabinów Chassepot w fabrykach francuzkich, 150.000 w fabrykach zagranicznych. Za dwa lata zaś cała piechota francuzka w nowe te karabiny uzbrojona być ma. Prócz tego pracują nad planem nowej organizacyi wojskowej całej Francyi. Chociaż pod tym względem nic jeszcze nie postanowiono, to jednak zdaje się, iż organizacya ta do systemu pruskiego zbliżać się będzie.

(Do sprawy wschodniej.) „Journal des Debats“ zamieszcza następujący artykuł o polityce wschodniej p. de Moustier:

Otrzymujemy z Aten list, z którego przytoczymy kilka ustępów, gdzie jest mowa o polityce Francyi na wschodzie i o wyobrażeniu, jakie o niej ma tamtejsza ludność chrześciańska. Jest to punkt najważniejszy:

„Mowa, jaką tu miał p. de Moustier do Króla i do ministrów była bardzo otwartą i rzuciła rozpacz w serca najbojaźliwsze. Inni sądzą, że jeżli Kreteńczycy powstali w niewłaściwym czasie, jeżli stan rzeczy w Europie przeszkadza jak na teraz Cesarzowi słuchać głosu swego serca, niepodobna, by z czasem widząc ludność wytrwale i heroicznie walczącą, nie wzruszył się tym widokiem i nie podał im ręki.“

Autor listu, który przytaczamy, nie jest wcale młodzieniaszkiem ani utopistą. To mąż uczony, który zaszczytnie brał udział w rządzie swego kraju i który zna dobrze Francyę i Europę. Nadzieja, jaką pokłada w sympatycznej pomocy Cesarza, nie jest więc naiwnością entuzjasty, to sąd rozważny; autor uwzględnia przeszkody, jakie tamują wyrażenie tej sympatyi; ale także ma na względzie uczucie ludzkości i interesa polityczne.

Sądząc z drugiego ustępu tego listu, mowa pana de Moustier była bardziej surową niż sprawiedliwą. Rząd grecki nie zasłużył na przestrogi, jakie otrzymał.

„Mogę zapewnić w sposób najbardziej stanowczy, że powstanie Kreteńczyków bynajmniej nie jest dziełem Grecyi. Król do tej chwili sądzi, iż polityka roztropna nakazuje nie dawać zachęty powstańcom, zarzucają nawet administracyi, że jest nieczułą i nieużytą względem powstańców. Tysiące rodzin, które uciekły od śmierci lub niewoli, i które od pewnego czasu zalegają miasta Grecyi, nie otrzymały żadnego wsparcia od rządu. Złożenie z urzędu Izmaela Baszy, uczynione z rozkazu Mustafy Baszy, dostatecznie dowodzi, że uciskowi i niedorzecznym rozporządzeniom tego gubernatora przypisać trzeba rozpacz, która podała oręż w ręce Kreteńczyków. Pozwolenie dane rodzinom Rajasów do opuszczania swej ojczyzny masami, jest niezaprzeczonym dowodem, że rząd turecki nie może już ubezpieczyć ich od dzikiego okrucieństwa muzułmanów, zwłaszcza muzułmanów krajowców.“

Widzimy z tych kilku wyciągów, że korespondent jest trochę niezadowolony z teraźniejszego rządu w Grecyi. Uczucia te spotykają się czasami w duszach najumiarkowańszych; niemniej jednak pokazuje się z jego listu, że rząd grecki zamiast dawać zachętę powstaniu helleńskiemu, owszem jest z niego niezadowolony i okazuje się bardzo chłodnym dla zbiegłych rodzin kreteńskich. Chłód ten jest z jego strony polityką której niechętnie się trzyma. W takim stanie rzeczy czy przestrogi jakie mu dawał p. de Moustier były stosowne? Można o tem wątpić; z drugiej zaś strony przyznamy, że miały na celu skłonić rząd grecki do ścisłego przestrzegania neutralności; ale sama ta neutralność będąca w sprzeczności z entuzyazmem ludowym, staje się niebezpieczeństwem dla rządu greckiego.

Inna jeszcze nasuwa się uwaga: Jeśli p. Moustier sądził, iż powinien być surowym w Atenach; niewątpliwie winien był okazać się jeszcze surowszym w Konstantynopolu przed opuszczeniem tego miasta. Powinien był wykazać rządowi tureckiemu, że niegodziwa administracya baszów jest przyczyną rokoszów jakie wybuchają w prowincyach ottomańskiego państwa. Nie wątpimy, że Grecy zostający jeszcze pod panowaniem Porty ottomańskiej są szczerze przywiązani do Grecyi, która jest ich moralną ojczyzną; ale gdy są odzierani i uciskani, stają się jeszcze przywiązańszemi do Grecyi i wkrótce zechcą zrzucić panowanie Turków. Tak jest, urzędnicy tureccy sami niweczą Turcyę.

Pozostaje jeszcze ostatnie wytłumaczenie przestróg jakie pan Moustier uznał za stosowne dać rządowi greckiemu, który wcale nie zasłużył na nie, i jak się spodziewamy, objaśnienie to jest prawdziwe. Przekonany że przesilenie wschodnie wywołane przez powstanie kreteńskie winno się zakończyć interwencyą pokojową Europy, p. de Moustier sądzi niewątpliwie, że Grecya nie powinna się do tego mieszać, że jej wmięszanie się byłoby kłopotem i niebezpieczeństwem i że do jednej tylko Europy należy działać bez żadnych pośredników.

W istocie, dałby Bóg aby Europa działała i powstrzymała rozlew krwi na Wschodzie! Będzie to dowodem, że ma jeszcze współczucie i politowanie chrześciańskie, które przypomni jej interwencyę w r. 1827 za króla Karola X., dowiedzie nadto, że zdolną jest jeszcze działać zgodnie i wspólnie.“

Włochy.

Florencya, 10. października. *(Różne wiadomości. — Proces przeciwko admirałowi Persano. — Proklamacya jenerała Cadorna do Palermitanów.)* „Opinione“ donosi, ze w Weronie zaprowadzony będzie departament wojskowy. Dywizye terytoryalne mają być w Weronie, Padwie, Udine lub Treviso. W Wenecyi zaprowadzona będzie osobna komenda oraz departament marynarki, komendy powiatowe i forteczne będą w Weronie, Mantuy, Wenecyi, Padwie, Legnago, Peschiera, Treviso, Vicenza, Rovigo, Oderze, Portogruaro, Udine, Palmanova i po innych miastach pomniejszych. Prócz tego ustanowiona będzie komenda artyleryi z siedmioma powiatowemi dyrekcyami; komenda artyleryi będzie miała stanowisko swoje w Weronie a dyrekcye powiatowe będą w Weronie, Mantuy, Wenecyi, Peschiera, Legnago, Rovigo i Palmanova. Komendy trzech korpusów, Pianellego, Brignone i de Sonnaz, obecnie w weneckiem konsystujące, przeniesione będą do Padwy, Werony i Conegliano. Departament komendy inżynieryi znajdować się będzie w Weronie; dyrekcye inżynieryi będą w Weronie, Mantuy i Wenecyi.

W senacie minister sprawiedliwości odczytał dekret zwołujący senat dla sądzenia admirała Persano; Trosabeta, Nelli i Malvari popierać będą oskarżenie. Senat wysadzi komisyę instrukcyjną. Prezes pełnić będzie funkcye prezesa sądu przysięgłych.

Zdaje się, iż żaden senator nie chce przyjąć urzędu prokuratora przy procesie admirała Persano. Rząd sobie życzył, żeby senator jaki będący prokuratorem przy sądzie kasacyjnym, pełnił te same obowiązki w tym procesie; Conforti jednak i Vacca tego odmówili, pierwszy z powodu, iż był dawniej kolegą Persany w ministeryum, drugi dla tego, iż brat jego jest wiceadmirałem.

Garibaldi powrócił na wyspę Kaprerę, przyrzekł jednak przyjaciołom swoim, iż w przeciągu roku jednego w Wenecyi ich odwiedzi.

Wojsko austryackie opuściło Borgoforte nie czekając przybycia wojska włoskiego.

W Neapolu uformowało się kilka komitetów dla wspierania powstańców na wyspie Kandyi. W ogóle w Neapolitańskiem sprawa Greków ma wielu przyjaciół, w wielu miastach są domy handlowe greckie, mianowicie w Bus, prócz tego są jeszcze kolonie albańskie z czasów Skenderbega, które o pierwiastkowem pochodzeniu swojem nie zapomniały. O okrucieństwach Turków wiele opowiadają i chcą nawet podać prośbę do rządu o dozwolenie wracającym Garibaldianom do niesienia pomocy Grekom.

Nadzwyczajny komisarz Królewski w Sycylii, jenerał Cadorna wydał pod dniem 4. b. m. następującą proklamacyę:

„Mieszkańcy miasta i prowincyi Palermu! Od kilku dni roznoszą wieści o nowym napadzie na miasto przez rozbójników w okolicy się wałęsających. Chociaż byłoby nierozsądkiem gdyby opinia publiczna mieć mogła podobne obawy, chociaż rząd posiada dyplomatyczne środki ku stłumieniu wszelkiego zamachu wymierzonego przeciwko spokojności kraju, chociaż rozsądek obywatelstwa nie da się obałamucić podobnemi wieściami, to jednak wypada mi zalecić, azeby mi wskazano tych, od których wieści podobne wychodzą, tak jak prawdziwi patryoci podali do wiadomości rządu zbrodnie i pożogi popełnione w upłynionych dniach smutnego napadu, zwłaszcza, że wieści powyższe rozsiewane bywają w celu wywołania trwogi i przestrachu, którym nie jeden ulegnie, chociaż nie zdoła zdać sobie sprawy z źródła swej bojaźni. Prawo przepisuje ostre kary na winnych alarmistów i przeciwko tym co na takiej drodze wywołać chcą niepokoje; postąpię przeciwko nim z całą surowością do której uprawniony i obowiązany jestem w skutek stanu oblężenia na miasto i prowincyę rozciągnionego i na mocy rozległego pełnomocnictwa, które mi udzielone zostało.“

Sądy wojskowe w Palermie rozpoczęły już czynności swoje. Sądzą że bandy z Palermu wyparte gromadzą się w lasach pod Ticuzza i w górach pod Trapani. Wysłano silne oddziały wojska dla otoczenia ich i zniszczenia, kto tylko z bronią w ręku schwytany zostaje, natychmiast bywa rozstrzelany.

Dania.

Kopenhaga, 8. października. „Depart. Tidende“ ogłasza rachunki państwa za rok 1865—66. Dochody wynosiły 21,961.761rtl. wydatki 24,003.235 rtl., niedobór 2,041.473 rtl.

„Itzeh. Nachr.“ donosi: „Zaślubiny księżniczki Dagmary z W. księciem następca tronu rosyjskiego mają się odbyć 1. grudnia (25. list. st. s.) O posagu księżniczki nie ma wcale mowy ponieważ rosyjska etykieta dworska wymaga aby narzeczona przyszłego Cesarza nic nie wnosiła z sobą. Przed odjazdem otrzymała księżniczka dwadzieścia sukien jedwabnych (dziesięć białych i dziesięć kolorowych) i tyleż stósownych do tychże kapeluszy, które może nosić tylko do dnia zaślubin, po weselu zaś wszystko będzie odesłane do Kopenhagi.

Komendant na wyspie duńskiej Bornholm major artyleryi Fallesen omal nie został zamordowany. Chciał on zaprowadzić lepszą organizacyę w tamtejszej milicyi, lecz natrafił na opór i gdy d. 4. b. m. odbywał przegląd milicyi, z pomiędzy szeregów padł strzał, który jednak chybił. Żołnierz który wystrzelił został odkryty i uwięziony.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) **Śmierć czterech ludzi przez niezachowanie należytej pieczy przy budowie.** W Butynach pod Wielkiemi Mostami murowano cerkiew. W październiku 1864 koło południa zapadła się środkowa kopuła tejże i gruzy zasypały 4 robotników, po południu zaś, tegoż samego dnia, runęła kopuła przodowa. Zwłoki dwóch robotników wydobyto z pod gruzów dopiero po kilku dniach, trzeciego w 9 dni a czwartego dopiero w 14 dni po tym wypadku. Wysłany na miejsce dla zbadania rzeczy urzędnik budownictwa orzekł, że do budowy użyto złych cegieł, że uchybiono także innych niezbędnym warunkom, i to spowodowało zwalenie się muru. Obwinionym w tej sprawie jest budowniczy Wincenty Łancucki z Sieniawy 66 lat liczący, obrz. rz. kat., i wina jego tem jest większa ile że na kilka dni przed zawaleniem widział rysy w murze a jednak kazał dalej pracować. Łancucki usprawiedliwia się, że w braku dobrego materyału musiał użyć złego. Na rozprawie ostatecznej w d. 11. b. m. przyzwany przez sąd urzędnik dyrekcyi budownictwa orzekł pod przysięgą, że zatwierdzony przez władzę plan cerkwi był za nadto śmiały, że do wykonania go potrzeba było najlepszego materyału i że deszcze w r. 1864 zaszkodziły wiele.

Łancucki skazany został na 2 miesiące aresztu z postem w każdym tygodniu (prok. prop. 8 miesięcy ścisłego aresztu; prezyd. radzca sąd. kraj. pan Kolasiński, oskarz. zast. prok państwa p. Budzynowski, obrońca p. Dr. Gottlieb).

(Pożar.) W Koniuszkowie w powiecie brodzkim, dnia 13. września spaliły się dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Ogień miał być podłożony i sprawcę domniemanego ujęto. Szkoda wynosi 500 złr. w. a.

— „Czas“ ogłasza następujące pismo z Tarnowa z d. 14. października o stanie cholery w tem mieście:

Rozgłoszono po świecie, że cholera tak dalece sroży się u nas w Tarnowie, iż ludzie na ulicy padają ofiarą tej zarazy. Wszystko to należy do istnych bajek. Mamy tu wprawdzie tego nieproszonego gościa, lecz dość łaskawie się z nami obchodzi, i ofiar swoich tylko tam szuka, gdzie i inne choroby znajdują zawsze przystęp, to jest pomiędzy uboższą klasą mieszkańców, a szczególnie pomiędzy dziećmi. Co do osób zamożniejszych, ani jedna dotychczas nie zasłabła na cholerę; a od dni kilku stan sanitarny tak dalece się polepszył, że spodziewać się należy, iż w krótce w Tarnowie ani śladu cholery nie będzie, albowiem raźne wypadki, w skutek których następiłaby prędka śmierć, już całkiem znikły, i gdzieniegdzie pokazuje się tylko mocna choleryna, kończąca się śmiercią jedynie u starców i dzieci. Za prawdziwość tych doniesień ręczę i o ogłoszenie ich upraszam w imieniu wielu obywateli tutejszych listami od krewnych i przyjaciół swoich dręczonych.

Dr. Zygmunt Schüter
lekarz i członek komitetu sanitarnego starozakonnych w Tarnowie.

— Czytamy w „Czasie“: Nie urzędnik telegrafu p. Rossi, jak nam wczoraj doniesiono, zginął w sobotę w salinach Wieliczki, lecz brat przedsiębiorcy i wspólnik budowy fortyfikacyi w Krakowie p. Rossi, który udał się był do Wieliczki wraz z dyrektorem tutejszego bióra telegraficznego. Ten też jego towarzysz zagubił go i szukać go kazał. Znaleziono p. Rossi z głową roztrzaskaną nie do poznania, na dnie najgłębszego szybu w wodzie. Aby tam spaść, musiał p. Rossi przekroczyć poręcz zamykającą przepaść.

(Raport tygodniowy stanu cholery w mieście Krakowie. Od 6. października do 13. października: pozostało w dniu 6. października w leczeniu mężczyzn 11, kobiet 15, dzieci 11, ogółem 37; przybyło mężczyzn 20, kobiet 25, dzieci 26, ogółem 71, cztery osoby obce; wyzdrowiało mężczyzn 13, kobiet 26, dzieci 22, ogółem 61; zmarło mężczyzn 6, kobiet 4, dzieci 4, ogółem 14; pozostaje w leczeniu mężczyzn 12, kobiet 10, dzieci 11, ogółem 33.

Liczba przybyłych i zmarłych znacznie mniejsza niż w upłynionym tygodniu. Od 23. sierpnia do 13. października: zachorowało mężczyzn 64, kobiet 98, dzieci 62, ogółem 224; wyzdrowiało mężczyzn 36, kobiet 69, dzieci 37, ogółem 142; zmarło mężczyzn 16, kobiet 19, dzieci 14, ogółem 49; pozostaje w leczeniu mężczyzn 12, kobiet 10, dzieci 11, ogółem 33. Kraków, 14. października 1866 r. Z komisyi sanitarnej Rady miasta Krakowa.

Ostatnia poczta.

Peszt, 15. paźdz. „Idök Tanuja“ donosi, że Jego Excelencya kanclerz nadworny dowiadywał się z polecenia Najjaś. Pana o stan zdrowia Jego Eminencyi prymasa, i na najwyższe życzenie posyłaną będzie codziennie wiadomość do Wiednia. Słabość kardynała obudza ciągle jeszcze obawę.

Zagrzeb, 15. paźdz. Słychać, że sejm kroacki zostanie otwarty dnia 28. listopada.

Stuttgard, 15. października. Izba stanów przystąpiła jednogłośnie do uchwały izby deputowanych względem absolutoryum i potwierdzenia traktatu pokoju.

Darmsztadt, 14. paźdz. Konwencya z biskupem Mogunckim, która od kilku lat bywała powodem ciągłych sporów, została zniesiona.

Florencya, 14 paźdz. Sądzą, że minister skarbu zaczeka otwarcia izb, aby przedłożyć im projekt operacyi finansowej, opartej na dobrach koronnych. Stan czynny skarbu weneckiego w ilości 25 milionów, tudzież uchwalone przed wojną 130 milionów nowych podatków, zmniejszą niedobór na rok 1867. Zwiększenie rozchodów wyrównanem będzie za pomocą przygotowanych reform, w liczbie których znajduje się zamiana pensyi emerytalnych na rentę publiczną, przez co budżet o 30 milionów będzie zmniejszony.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. października.

Hotel George: P. Galagane Jerzy, z Rosyi.
Hotel europejski: Wróblewski Wład., z Czortkowa.
Hotel Langa: Br. Testu Karol, c. k. porucz., z Wiednia. — Offenheim Wik., jen. dyr. kol. żel Kar. Lud., z Wiednia.
Hotel angielski: Piasecki Alf., z Stanisławowa.
Hotel krakowski: Höger Gust., c. k. kap, z Olomuńca. — Ladyziński Cyr., c. k. pens. podporucz., z Sanoka. — Herlth Fr., z Gorajca. — Zwolski Jan, z Bryniec zagórnych — Miklesko Alex., prefekt, z Mołdawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. października.

PP.: Hr. Łoś Karol, do Kulmatycz. — Hr. dela Scalla Hier., do Juszkowic. — Hr. Dzieduszycki Stan., po Gwoździca starego. — Bogdański Edw., do Zabłotca. — Cielecki Ferd, do Krakowa. — Duczyński Julian, do Żukowa. — Gostyński Adam i Bron., do Podszumlaniec. — Limberger Józ., do Berezówki. — Szymanowski Fr., do Bobina. — Wnorowski Jan, do Tyśmienicy. — Br. Potten Karol, do Olszanki. — Augustynowicz Bron, do Woszczaniec. — Czajkowski Hip., do Bóbrki. — Hilmicki Józef, do Kamionki. — Kosowicz Wład., do Uherzec. — Kunaszowski Dam., do Perekos. — Olszański Cyr., do Kupczyniec. — Rozborski Ant., do Buchowic. — Papara Henr., do Zubowmostów. — Serwatowski Wojciech i Maciej, do Rajtarowic. — Serwatowski Teodor, do Buczniowa. — Ujejski Bron., do Lubszy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. października 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.18	+ 2.6	79.0	zachodni	sł.	pochmurno
2. god po poł.	325 87	+ 8.0	60 0	„	„	„
10.god.wiecz.	326.76	+ 4.0	81.0	„	„	„

TEATR.

Dziś (przed. niem.) „**Einen Jux will er sich machen,**“ krotochwila ze śpiewami w 4 aktach.

Kurs Lwowski.

Dnia 16. października.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	—	6	09
Dukat cesarski	„ „	6	05	6	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	40	10	60
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	93	1	98
„ papierowy rosyjski	„ „	1	63	1	66
Talar pruski	„ „	1	91	1	94
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	69	72	70	50
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	20	74	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	25	67	17
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	65	23	66	33
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	204	67	207	67
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		176	—	178	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. października.	złr.	kr.
5 % Metaliki	59	75
5 % pożyczka narodowa	65	85
Losy z 1860 roku	78	15
Akcye banku wiedeńskiego	703	—
„ „ kredytowego	147	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	128	90
Srebro	127	75
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	12

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic drukarni rządowej.